

GRZYBKOWA BAJECZKA

W MAŁYM ZAGAJNIKU NA BRZEGU DĄBROWY
 MIESZKA MAŁY LUDEK – LUDEK MAŚLACZKOWY
 JUŻ OD RANA KAPIĄ W ROSIE KAPELUSZE,
 BŁYSZCZĄ SIĘ W SŁONECZKU – TO IM PRYZNAĆ MUSZĘ.
 A GDY DZIEŃ SIĘ KOŃCZY TO BARDZO TROSKLIWIE
 STRZEPUJĄ Z UBRANEK SOSNOWE IGLIWIE.
 I ZNÓW OD ŚWITANIA WIZYT OCZEKUJĄ
 A GDY GRZYBIARZ PRZYJDZIE W KOSZYK MU WSKAKUJĄ,
 BO TO DLA MAŚLACZKA JEST ZASŁUGA DUŻA
 KIEDY SIĘ W ŚWIĄTECZNYM BIGOSIE ZANURZA.
 STAŁA WIĘC RODZINKA W MCHU, OPODAL SOSNY
 CIESZYŁY SIĘ GRZYBKI, NASTRÓJ TRWAŁ RADOSNY
 AŻ TU NAGLE – CO TO? KTOŚ NA ALARM BIJE
 WYCIĄGAJĄ GRZYBKI WIĘC KU GÓRZE SZYJE...
 BO TŁUM BOROWIKÓW TRWOGĘ GŁOSI W LESIE
 ECHO ICH OSTRZEŻEŃ WIATR POŚRÓD DRZEW NIESIE
 SŁUCHAJĄ MAŚLACZKI I NIE WIERZĄ W SŁOWA
 BO JEŚLI TO PRAWDA – TRAGEDIA GOTOWA...
 ALE CO SIĘ STAŁO? – PEWNIENIE ZAPYTACIE
 ZARAZ TEŻ ODPOWIEDŹ SZYBKO OTRZYMACIE.
 JUŻ CAŁY ZAGAJNIK OBIEGŁA NOWINA,
 ŻE SIĘ NA POLANIE KTOŚ RZĄDZIĆ ZACZYNA -
 JAKIŚ ELEGANCIK W GARNITURZE BIAŁYM
 Z ŻABOTEM POD BRODĄ CAŁKIEM OKAZAŁYM,
 W CZERWONYM CYLINDRZE, W BIAŁE KROPKI SPORE
 ZWANY WŚRÓD GRZYBIARZY ZWYKŁYM MUCHOMOREM.
 A ZA NIM SIĘ TŁOCZĄ INNE MUCHOMORY
 RZECZ TO NIESŁYCHANA NIGDY – DO TEJ PORY...
 LEDWIE SIĘ ZJAWIŁY A STRACH WOKÓŁ SIEJĄ
 MYŚLĄ WIĘC MAŚLACZKI GDZIE TEŻ SIĘ PODZIEJĄ.
 - W INNYM LESIE TAKŻE DOBRZE NAM BYĆ MOŻE,
 W KNIEI, PUSZCZY, BORKU NAWET DUŻYM BORZE.
 I JAK POMYŚLAŁY – IDĄ SIĘ PAKOWAĆ
 LECZ NIE WSZYSTKIE GRZYBKI CHCA KAPITULOWAĆ.
 GAŚKI MÓWIĄ ŚMIAŁO – MY TU ZOSTAJEMY!
 I OD MUCHOMORÓW LAS URATUJEMY!
 BOROWIKI DZIELNE TEŻ NA STRAŻY STOJĄ
 TYLKO RUDE RYDZE ODEZWAĆ SIĘ BOJĄ.
 RZECZE WRESZCIE KANIA – A GŁOS TO ROZSĄDKU
 - USTAWMY SIĘ BRACIA W JEDNYM, DŁUGIM RZĄDKU
 JEŚLI MUCHOMORY ZOBACZĄ ZAPORĘ
 MOŻE UCHRONIMY NASZ LAS JESZCZE W PORĘ.
 I TAK JAK PRZEWIDZIAŁ TEN GRZYB MĄDRY, STARY
 BRAKŁO MUCHOMOROM ODWAGI I „PARY”
 PODDAŁY SIĘ PRĘDKO, NA ŚCIEŻKĘ WRÓCIŁY
 I ZNIKNEŁY SZYBKO – JAK SIĘ POJAWIŁY.
 PODSKÓCZYŁY RYDZE Z RADOŚCI DO GÓRY
 - OSZCZĘDZONY ZOSTAŁ LOS NAM TAK PONURY...
 ODTĄD JUŻ NA ZAWSZE CHCEMY WSPÓŁPRACOWAĆ
 BO GDY JEST NAS WIELU „ŚWIAT MOŻNA ZWOJOWAĆ”.

O ŚWICIE GRZYBIARZE DO LASU WRÓCILI
 I JADALNE GRZYBKI W KOSZYCZKI WRZUCILI
 NIE BOJĄ SIĘ GRZYBKI WIĘC SMUTNEGO LOSU
 BO TRAFIĄ DO ZUPY, SOSU I BIGOSU.

